MEMORIAŁ
Generał Marii Wittek

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

NOW

MIRACKA Jadwiga

zam. Niżankowice

p. „Jadwiga"

2606/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI MIRACKA Jadwiga
zam. Niżankowska
ps. „Jadwiga"

I./1. Relacja ✓ k. 7, s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ k. 10, s. 1-12

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie ✓ ksero 3 szt.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/1 Relacja

- Relacja własna, Wrocław 1994, mps, rkps, kopia, k. 4, s. 1-4
- Życiorys J. Miradzkiej-Niżankowskiej sporządziła Irena Trafikowska, 2001, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 5
- Janina Hajzik „Roma", Wspomnienie o Jadwidze Miradzkiej-Niżankowskiej, 2001, mps, kopia, k. 2, s. 6-7.
  Materiał przekazała I. Trafikowska, Wrocław.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

15. 3/1/1

B I O G R A M

N I Ż A N K O W S K A JADWIGA Z d. Miracka, pseud. Jadwiga nr. ewid. "93", córka Mieczysława i Stanisławy zd.Polnikier, ur. 5.04.1919 r. w Warszawie, w środowisku inteligenckim /ojciec - -urzędnik/.

Gimnazjum humanistyczne w szkole J.Kowalczykówny i J.Jawurkówny w Warszawie, ul. Wiejska 5. Egzamin maturalny w 1937 r.

Szkoła Pielęgniarstwa P.C.K. przy ul. Smolnej 6. Dyplom w 1941 r. /po maturze zdawałam na wydz. Lekarski U.W., lecz nie zostałam przyjęta/.

We wrześniu 1939 r. zostałam oddelegowana do Wojskowego Szpitala Ujazdowskiego przy ul. Górnośląskiej, gdzie jako pielęgniarka-sanitariuszka pełniłam służbę przez cały czas oblężenia Warszawy, przyjmując transporty rannych, opatrując, pielęgnując, wykonując prostsze zabiegi chirurgiczne oraz asystując przy operacjach. Zwierzchnikami moimi byli:dr Ładysław Piotrowski, generałowa Sosnkowska oraz piel. dypl. Eugenia Petrykowska. Po kapitulacji kontynuowałam naukę. Po otrzymaniu dyplomu w 1941 r. zostałam zaangażowana przez dyr. Małgorzatę Żmudzką na stanowisko instruktorki pielęgniarstwa.

W kwietniu 1942 r. zostałam zwerbowana do N.O.W. Z rozkazu władz organizacji przerwałam pracę zawodową. Po odbyciu szkolenia przygotowującego do pracy w podziemiu zorganizowałam Pion Sanitarny NOW w Warszawie i zostałam mianowana na jego kierowniczką. Praca moja polegała na organizowaniu i szkoleniu "piątek" nowoprzybywających do organizacji kandydatek do batalionowych i kompanijnych patroli sanitarnych. Równocześnie opracowałam ilustrowany skrypt dotyczący wojskowego szkolenia sanitarnego i zasad udzielania

pierwszej pomocy. Skrypt ten, wydany w wielu egzemplarzach, służył nowym kadrom kandydatek do służby sanitarnej.

Od zimy 1942 r. przeszłam do służby łączności A.K.

W okresie Powstania Warszawskiego pełniłam obowiązki łączniczki dowództwa zgrupowania baonów Gustaw-Harnaś w dzielnicach powstańczych Śródmieście-Północ i Śródmieście-Południe, Po upadku Powstania wyszłam z Warszawy 11 października z grupą rannych ze szpitala powstańczego przy ul. Poznańskiej.

Dowódcami moimi w czasie służby w NOW - AK byli: Maria Tryjarska pseud. "Żmija" nr. ewid. 975, ppor.lek. Zbigniew Tabeński - nr.ewid. 1596 oraz Tadeusz Maciński - pseud."Prus", nr.ewid. 3097.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Warszawy nastąpił okres organizowania od nowa pracy konspiracyjnej. Wówczas, zgodnie z rozkazem, jeszcze w styczniu 1945 r. wraz z kol. Haliną Filipowską /pseud. Halka, nr.ewid.414/ przeniosłyśmy część materiałów ze skrytek w mieszkaniach warszawskich do Grodziska /stolica była wówczas miastem zamkniętym x); w Grodzisku zakwaterowała się ~~część~~ grupa działaczy opozycyjnych w stosunku do nowej władzy komunistycznej. Jeździłam wówczas jako łączniczka m.in. również do Poddębiny k/Łodzi i innych miajscowości.

21 marca 1945 r. na ul. Żurawiej w Warszawie zostałam zatrzymana przez władze bezpieczeństwa i osadzona w następujących więzieniach /kolejności i dat nie pamiętam/: więzienie UB przy ul. Środkowej czy też Strzeleckiej w W-wie, więzienie w piwnicach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego /MBP/ przy ul. Koszykowej, więzienie we Włochach k/Warszawy - Gł, Zarząd Informacji Wojska Polskiego, oraz w obozach: w Rembertowie /NKWD lub NKGB/ i w Poznaniu - obóz NKGB, przejęty później przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W końcu znalazłam się w więzieniu Mokotowskim przy ul. Rakowieckiej, gdzie przebywałam do rozprawy i ogłoszenia wyroku (7 lat) t.j. do marca 1948r. Po rozprawie sądowej zostałam zwolniona na mocy ustawy amnestyjnej.

I/4/3

W Warszawie nie mogłam znaleźć pracy z powodów wyżej wymienionych. Otrzymałam natomiast ofertę z Wrocławia, gdzie podjęłam pracę jako instruktorka pielęgniarstwa, później jako vicedyrektorka w Szkole Pielęgniarstwa P.C.K. przy ul. Bartla.
W 1949 r. byłam zmuszona przenieść się na inną placówkę, gdyż wizytator szkoły obawiał się, że działając w przeszłości "na szkodę ustroju i władzy ludowej", mogę mieć "zgubny" wpływ na młodzież. Zatrudnił mnie wówczas prof. dr hab. H.Mierzecki na stanowisko przełożonej pielęgniarek w klinice dermatologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu, gdzie pracowałam do 1952 r. Później pracy zawodowej już nie podejmowałam z uwagi na warunki rodzinne.

ad 12/

W październiku 1939 przełożona pielęgniarek p,Wiłkomirska /Szpital Ujazdowski w W-wie/ odczytała w rozkazie dziennym, że zostałam odznaczona Krzyżem Zasługi. Niestety odznaczenia nie otrzymałam "do rąk" ze względu na ówczesne okoliczności /pod koniec października zachorowałam na szkarlatynę, a po wyzdrowieniu pochłonięta nową tragiczną sytuacją, w jakiej znalazła się moja rodzina, Warszawa i Ojczyzna, nie zabiegałam niestety o odebranie odznaczenia, tym bardziej, że nie wróciłam już do szitala Ujazdowskiego/.

Po wojnie mój dowódca, T.Maciński, przedstawił mnie do odznaczenia K.W., lecz w tej sprawie nie otrzymałam żadnych informacji.

Warszawski Krzyż Powstańczy nadany uchwałą Rady Państwa w dniu 27.1o.1982 r. /leg. nr. 68-82-71 K/.

ś.p. Mąż mój - Czesław Niżankowski prof.dr hab. Akademii Medycznej

Córki - Małgorzata Marta Święcicka technik architekt, ur.13.07.1950r.

ś.p. Anna Zofia Morawska lekarz chirurg, ur.22.04.1953r. zm.14.10.1993r.

Obecnie utrzymuję kontakt z koleżankami z Sanitariatu czasów okupacji. Spotykamy się przeważnie na uroczystościach rocznicowych. Należę do Światowego Związku Żołnierzy A.K. /nr,legit.049809/

Wrocław, 7.02.1994 r,

Jadwiga Niżankowska

Jadwiga Niżankowska

Wymieniona i autorka wspomnień (fragmenty) w „Sanitariuszki batalionów AK «Gustaw» i «Hamaś» w szpitalach powstańczych".

EK

Przekazała dla Fundacji AK w Toruniu
16.X.2000 Ewa Krzemieńska

Wpłynęło dnia 21 XII I/1/5
L.dz. 5648 WSK 2001
D.U.

Ż Y C I O R Y S

MIRACKA JADWIGA - NIŻANKOWSKA (od 1949 r) ps."93" i "Jadwiga"

ur. 5 kwietnia 1919 r w Warszawie
c. Mieczysława i Zofii. Środowisko inteligenckie.

ost. zam. we Wrocławiu, ul. Kazimierska 25 m.8

Wykształcenie: matura pryw. gimnazjum żeńskiego J.Kowalczykówny i J. Jawurkówny w Warszawie w 1937 r. oraz Szkoła Pielęgniarska PCK.

Podczas wojny i okupacji pracowała jako pielęgniarka w Wojskowym Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie.

Od 1942 r działała w konspiracji w ramach Narodowych Oddziałów Wojskowych, z pseudonimem "93", zorganizowała pion sanitarny i kierowała wyszkoleniem sanitarnym kobiet NOW.

W czasie Powstania była łączniczką dowództwa zgrupowania batalionów "Gustaw - Harnaś" na terenie śródmieścia. Po kapitulacji wyszła z Warszawy z grupą rannych.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich włączyła się do konspiracji opozycyjnej. Aresztowana przez SB w marcu 1945, umieszczona w obozie dla internowanych na terenie b. fabryki amunicji "Pocisk" w Rembertowie, przeszła następnie więzienie na Rakowieckiej w Warszawie skąd na wolność wyszła w 1948 roku, na mocy amnestii.

Nie mogąc znaleźć pracy, dotarła do Wrocławia, gdzie w Szkole Pielęgniarek została zatrudniona jako instruktorka, następnie pracowała na Klinice Dermatologicznej jako przełożona pielęgniarek.

W 1949 r wyszła zamąż za profesora A.M. Czesława Niżankowskiego.

W 1950 r. urodziła córkę, w 1953 następną córkę.

Zmarła 5 czerwca 2001 r.

Posiadała odznaczenia:

1. Srebrny Krzyż Zasługi - Nr B 29117 - Sekr.Rady Państwa Warszawa 22 lipca 1957 r.
2. Warszawski Krzyż Powstańczy - Nr 68-82-71 K - Przew. Rady Państwa - Warszawa 27 października 1982 r.
3. Odznaka Pamiątkowa Środowiska "Gustaw-Harnaś" Nr 93 - Przewodniczący Środowiska - Warszawa 1.08.1983 r.
4. Odznaka Weterana Walk o Niepodległość - Nr 346799 - Kier. Urzędu d/s Komb. i O.R. - Warszawa 1995 r.
5. Krzyż Armii Krajowej - Nr 16-94-331 - Prezydent Wałęsa - Warszawa 8 czerwca 1994 r.

Otrzymała również Zaświadczenie o Uprawnieniach kombatanckich Nr 560935/1135354 z dnia 11.07.2000 - wyd. przez Urząd d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych .

sporządziła

Irena Trojkowska

grudzień 2001 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

I/11/6

Por. Janina Hajzik "Roma" Czerwiec 2001r.

WSPOMNIENIE O JADWIDZE MIRACKIEJć- NIŻANKOWSKIEJ

W dniu 8 czerwca br. na cmentarzu Św.Rodziny we Wrocławiu, w obecności Pocztu Sztandarowego Obwodu Wrocław Śródmieście Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, pożegnaliśmy na zawsze naszą koleżankę i towarzysza pracy konspiracyjnej i walki zbrojnej, żołnierza Armii Krajowej, Jadwigę Miracką - Niżankowską, zmarłą w dniu 5 czerwca.

Uroczystość pogrzebową poprzedziła msza św. żałobna w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia przy ul. Wittiga, wzbogacona występem diakonii muzycznej Ruchu Odnowy Wiary w Duchu Swiętym przy tamtejszej parafii. Piękne i serdeczne wspomnienie o Zmarłej wygłosił w czasie ~~tego~~ nabożeństwa, Ojciec Stanisław Golec, proboszcz parafii.

Nad grobem żegnali Ją: kapelan SZŻAK Obwodu Śródmieście,por. ks. Edward Mazur, prof Akademii Medycznej - Ludmiła Sadowska, prezes Oddziału Wrocławskiego Katolickiego Stowarzyszenia Polskich Lekarzy, jeden z przyjaciół Zmarłej, oraz przedstawicielka pielęgniarek, które kiedyś Jadwiga Niżankowska uczyła,i których była przełożoną.

W imieniu prezesa, koleżanek i kolegów z Obwodu Wrocław-Śródmieście SZŻAK oraz Środowiska Powstańczych Batalionów "Gustaw - Harnaś" pożegnała Zmarłą Janina Hajzik, jedna z najbliższych współpracowniczek Jadwigi Niżankowskiej w czasie okupacji i Jej podkomendna. Przybliżyła ona licznie zebranym uczestnikom żałobnych uroczystości krótką biografię zmarłej Koleżanki i Przyjaciółki.

Jadwiga Niżankowska z domu Miracka urodziła się 5 kwietnia 1919r. w Warszawie. Pochodziła z rodziny inteligenckiej. Maturę uzyskała w gimnazjum im. J. Kowalczykówny w 1937r., poczym rozpoczęła naukę w szkole pielęgniarskiej PCK. W 1939r., w czasie kampanii wrześniowej, będąc jeszcze uczennicą tejże szkoły, pracowała jako pielęgniarka - sanitariuszka w Wojskowym Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Naukę pielęgniarstwa ukończyła w okresie okupacji w 1941r., uzyskując tytuł pielęgniarki dyplomowanej.

Od 1942 roku działała w konspiracji w ramach Narodowych Oddziałów Wojskowych Armii Krajowej pod pseudonimem konspiracyjnym "93", później powstańczym "Jadwiga". Wraz z kilkoma koleżankami - pielęgniarkami i dziewczętami posiadającymi przeszkolenie w służbie sanitarnej zorganizowała pion sanitarny NOW w Warszawie na poziomie pielęgniarstwa i polowej służby sanitarnej - i z ramienia Dowództwa NOW objęła kierownictwo wyszkolenia sanitarnego kobiet należących do organizacji na terenie Warszawy i w Okręgu Podwarszawskim.

W Powstaniu Warszawskim była łączniczką dowództwa zgrupowania

batalionów "Gustaw - Harnaś" w Śródmieściu. Po kapitulacji Powstania wyszła z Warszawy z grupą rannych.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich włączyła się do organizowania opozycyjnej konspiracji wobec komunistycznej władzy. Została aresztowana przez UB w marcu 1945 roku. Przeszła przez różne więzienia i obozy, w końcu została osadzona w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie z wyrokiem 7 lat więzienia. Wyszła na wolność w 1948 roku na mocy amnestii.

Nie mogąc znaleźć pracy w Warszawie przeniosła się do Wrocławia, gdzie podjęła pracę w Szkole Pielęgniarek PCK, a następnie w Klinice Dermatologicznej AM jako przełożona pielęgniarek. W tym czasie wyszła za mąż za Czesława Niżankowskiego- profesora Akademii Medycznej, później rektora Akademii Wychowania Fizycznego. Zmarł on przed 17 laty. W Klinice Dermatologicznej pracowała aż do przejścia na emeryturę.

Przez całe swoje życie była człowiekiem niezwykle prawym i skromnym nie dbającym o zaszczyty i zewnętrzne oznaki uznania. Odznaczona była Krzyżem Armii Krajowej i Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Bezinteresowna i życzliwa wszystkim ludziom, którzy z Nią mieli kontakt, bez reszty oddana swojej Rodzinie, którą opiekowała się najlepiej jak mogła / zwłaszcza po śmierci swego Męża/, - pozostanie w pamięci wszystkich, którzy z Nią pracowali na niwie walki z okupantem lub później w pracy zawodowej, jako wzór Polki, matki i przyjaciela, której życie od młodości aż po śmierć kształtowało hasło: Bóg- Honor- Ojczyzna.

Cześć Jej pamięci.

I/2 Dokumenty

- świadectwo dojrzałości, W-wa 1937, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 1-2
- karta zwolnienie z więzienia w Mokotowie, W-wa 1947, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 3
- karta wstępu na rozprawę sądową, W-wa 1948, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 4
- Cygpsy z obozu w Rembertowie [b.d.], rkps, kopia, k. 4, s. 5-9
- zapiski więzienne [b.d.], rkps, kopia, k. 3, s. 10-12

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

I/2/1

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO Warszawskiego

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI

Jadwiga Miracka

Prywatna Biblioteka Żydów J. Kowalczykówny w WARSZAWIE

urodzona dnia 5 miesiąca kwietnia roku 1919 w Warszawie, województwa ———, wyznania rzymsko-katolickiego, po ukończeniu nauki w prywatnym gimnazjum żeńskim J. Kowalczykówny i J. Jawurkówny w Warszawie,

do którego była przyjęta do klasy wstępnej d. 1 września 1928 r. zdawała w maju ——— 1937 r. gimnazjalny zwyczajny egzamin dojrzałości typu humanistycznego wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego pismem z dnia 19 kwietnia 1937 r. Nr I.6624/37, i otrzymała następujące oceny ostateczne z przedmiotów egzaminacyjnych:

z religii	bardzo dobrze
z języka polskiego	dobrze
z języka łacińskiego	———
z języka francuskiego	dobrze
z historii wraz z nauką o Polsce Współczesnej	dostatecznie
z fizyki wraz z chemią	———
z matematyki	dostatecznie

G. 4.
Drukarnia Państwowa nr 89820 12.III.37 6000.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945

I/2/2

Poza tym uzyskała ostatnie oceny roczne w klasach VI — VIII (lub odpowiednie oceny na egzaminie wstępnym do wymienionego gimnazjum) z przedmiotów następujących:

z języka łacińskiego	dostatecznie	ze śpiewu i muzyki	
z fizyki wraz z chemią	dostatecznie	z ćwiczeń cielesnych	bardzo dobrze
z propedeutyki filozofii	dostatecznie	z higieny	dostatecznie
z rysunku	bardzo dobrze	z	

Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała Jadwigę Miracką *za dojrzałą do studiów wyższych i wydaje* jej *niniejsze świadectwo.*

Warszawa, dnia 29 maja 1937 roku.

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ.

Nr 375.

CZŁONKOWIE
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ:

J. Kowalczykówna

Kr. Ambrożewski

J. Gołuchowski

Ehrenfeucht

St. Kulczycki

Fr. Mayzlówna

Lt. Młodożeniec

Dr Józef Birkenmajer

Prywatne Gimnazjum Żeńskie J. Kowalczykówny w WARSZAWIE

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
50-062 Wrocław 3, pl. Solny 14a
skr. poczt. 2396, tel. 446-61

Za zgodność z oryginałem
Przewodniczący Komisji d/s Uprawnień Kombatanckich
Irena Trafi[illegible]ka

Wrocław 2.12.2001 r.

I/2/3

Świadczam zgodność z oryginałem. 25.02.2000

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
50-062 Wrocław 3, pl. Solny 14a
skr. poczt. 2396, tel. 446161

Kierownik Sekretariatu
Zofia Zalejska

Więzienie Nr. 836/47 **Karta zwolnienia.**

w Mokotowie Więzień śledczy Mirecka Jadwiga e Mieczysława

z decyz. Wojsk. Sądu Rej. zwolniony został

dzisiaj o godz. 16 z aresztu prewencyjnego i udaje

Księga więźniów I 641/47 się do W-wa ul. Kowieńska 8 m 18

Nr. N. 836/47 dnia 12 1947 r.

Naczelnik Więzienia

Za ooo XII/46 Nr 1132 Druk. W. M.
D. W. Wzór Nr 65 Karta zwolnienia z aresztu.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

I/2/4

REJONOWY SĄD WOJSKOWY W WARSZAWIE

KARTA WSTĘPU Nr 0021

Ob. Miracka Jadwiga

ma prawo wstępu na rozprawę sądową przeciwko DZIUBECKIEMU LEONOWI i innym,

która odbywać się będzie w sali rozpraw Departamentu Służby Sprawiedliwości — Ministerstwa Obrony Narodowej przy ul. Koszykowej 79 (wejście od ul. Suchej).

Początek rozprawy dnia 7 maja 1948 r. o godz. 9-tej.

Wojsko Polskie · Wojskowy Sąd Rejon. w Warszawie

Szef Rejonowego Sądu Wojskowego
mgr. HRYCKOWIAN, ppłk.

Za zgodność z oryginałem
ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
50-062 Wrocław 3, pl. Solny 14a
skr. poczt. 2396, tel. 446161

Przewodnicząca Komisji
d/s Uprawnień Kombatanckich
Irena Trafankowska

Wrocław, 2.12.2001 r.

„... Opowiedzcie przyjaciołom o różnicy między tym, co słyszycie na procesie, a tym co piszą gazety ..."

„... módlcie się za świadka Bronisława. Słuchaliście go obojętnie; nie przypuszczacie, ~~że~~ jaki dramat kryje się za jego prostymi zeznaniami ..."

(z listu Tadeusza Macińskiego do mnie, doręczonego mi w dniach procesu 5 IV.)

za zgodność z oryginałem

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
50-062 Wrocław 3, pl. Solny 14a

Przewodniczący Komisji
dla Uprawnień Kombatanckich

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

I/2/5

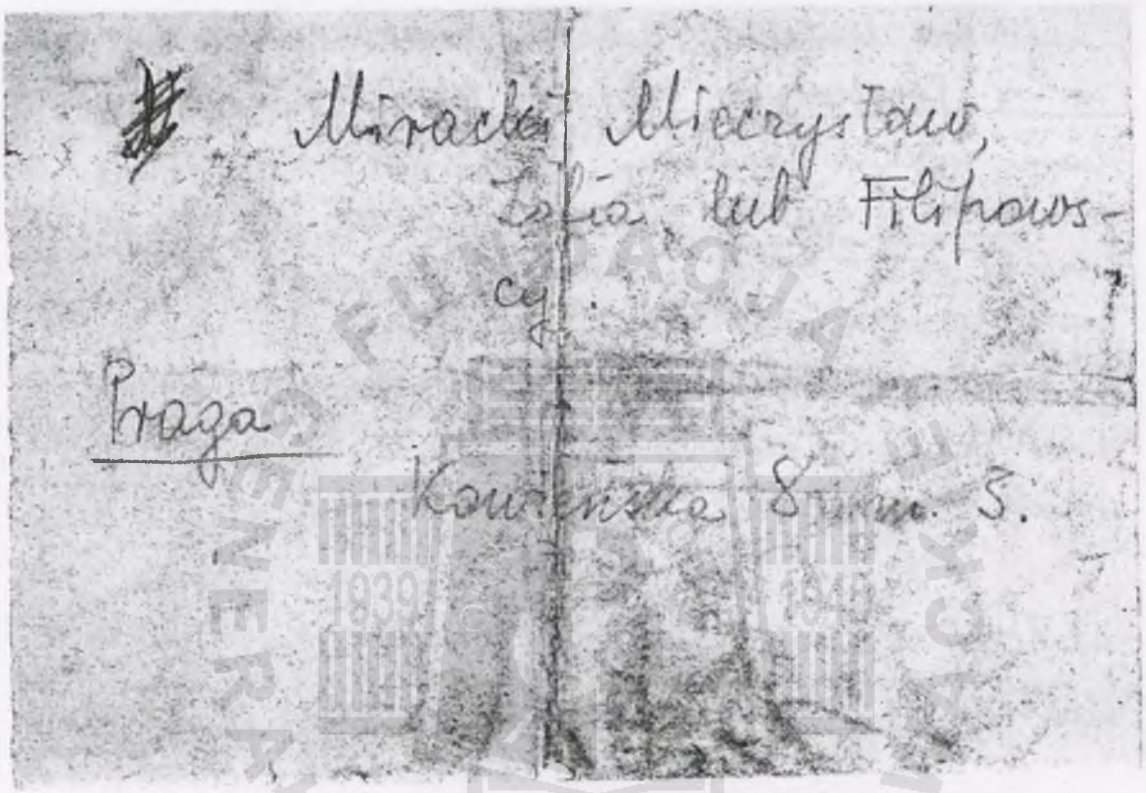

Miracki Mieczysław,
Zofia lub Filipowscy.

Praga

Kouřenska 8 m. 3.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945

I/2/6

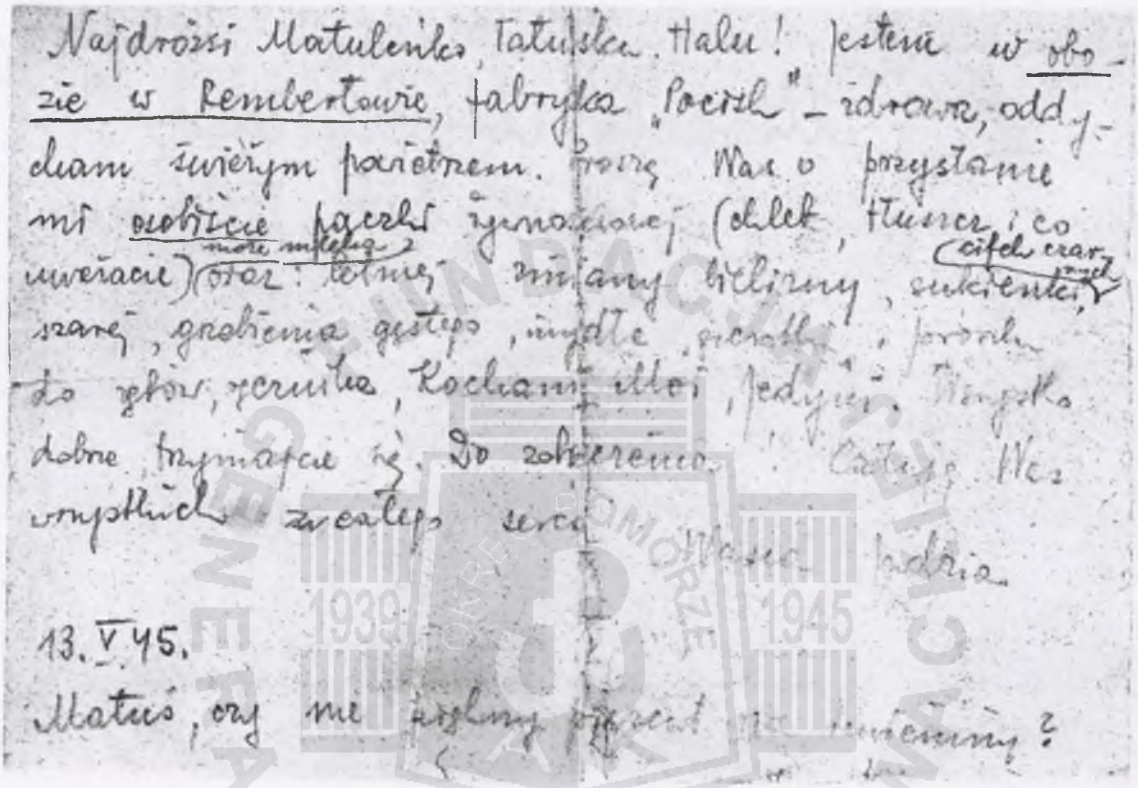

Najdrożsi Matuleńko, Tatuśku, Halu! Jestem w obozie w Rembertowie, fabryka „Pocisk" – zdrowa, oddycham świeżym powietrzem. Proszę Was o przysłanie mi osobiście paczki żywnościowej (chleb, tłuszcz i co uważacie) (może mleka) oraz: letniej zmiany bielizny, sukienki, (cifch czarnych) szarej, grzebienia gęstego, mydła, szczotki i proszku do zębów, ręcznika, Kochani Moi, Jedyni. Wszystko dobrze trzymajcie się. Do zobaczenia. Całuję Was wszystkich z całego serca

Wasza Jadzia

13. V 45.

Matuś, czy nie piękny pierścień na imieniny?

Gryps z obozu w Rembertowie

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945

I/2/7

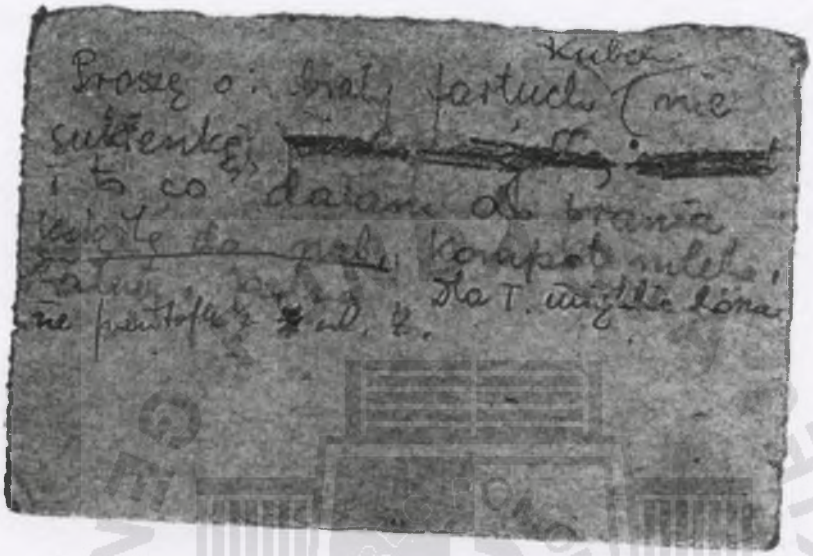

Proszę o: biały fartuch (nie kubek) sukienkę, [illegible] i to co dałam do prania [illegible] kompot [illegible]. Dla T. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] - do [illegible] [illegible] [illegible]
Tatusiu zakupić mnie [illegible] 40 [illegible]
[illegible] i z [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Całuję Was bardzo bardzo [illegible]
[illegible]. Dla p. F. [illegible] [illegible]
[illegible]. Pozdrawiam od wszystkich
dla wszystkich

Wasza [illegible]

Całuję

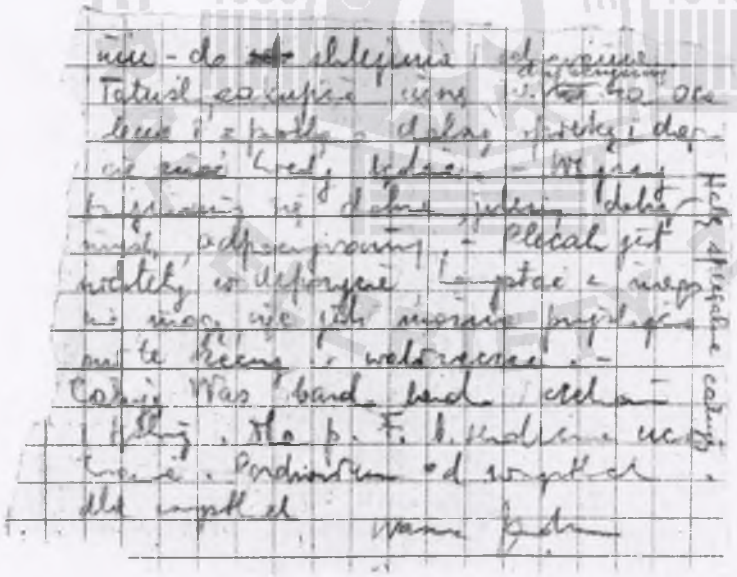

I/2/8

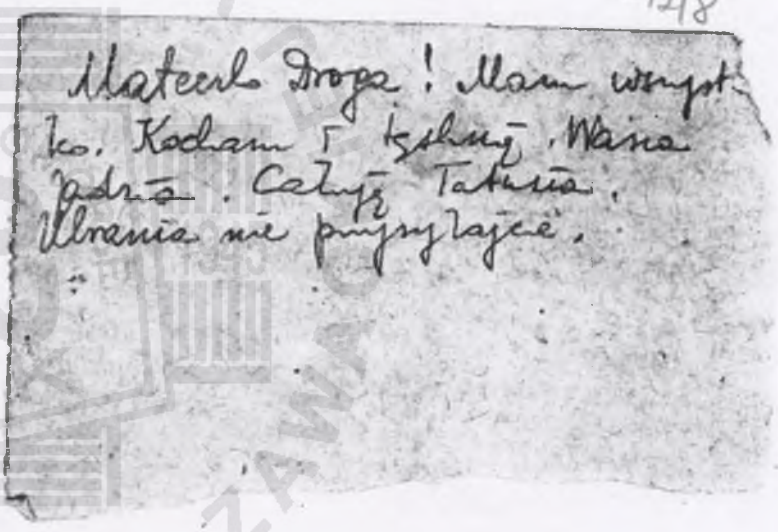

Mateczko Droga! Mam wszystko. Kocham i tęsknię. Wasza Jadzia. Całuję Tatusia. Ubrania nie przysyłajcie.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORSKI
1939

I/2/9

Grypsy z obozu w Rembertowie

1

Najdroższa Mateńko i Tatusiu!
Korzystam z dobroci oddawczyni kartki, żeby Was uspokoić [illegible]. Zdrowa. [illegible] Was zobaczyć. Przyślijcie [illegible] bieliźniany, szczotkę do paznokci, skarpetki ciepłe [illegible] [illegible], które jednocześnie [illegible] [illegible] do kopiowania (?) na podkładkę, maść ichtiol. [illegible] kącik do nóg. Całuję najmocniej [illegible]. Wasza Jadwiga

Najdroższa Mamusiu, Tatusiu i Pawełku
[illegible]. Od wczoraj [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] zupełnie dobrze. Najgorsze jest to, że nie [illegible] z Wami [illegible], to [illegible] i to nie- [illegible] jak [illegible]. Proszę Was jeszcze o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] papierosów [illegible]. Mateczko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

co czuwam na obiadach po szeregu, że w ostateczności można nawet podgonić. Tylko nie wydaje się zadługo przejdzie. – Siostry [illegible], ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Tłoczymy się [illegible] [illegible]. Przydziały [illegible] [illegible] (Michała) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] jak [illegible], [illegible] i to [illegible]. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible]. – [illegible] [illegible] [illegible]

FUNDACJA ... ELŻBIETY ZAWACKIEJ

I/2/10

23.I. Dziś miałam jedną z tych chwilek, ~~w czasie których~~ tęsknoty za innym życiem. Szersze horyzonty, rozmowy o nauce, sztuce, muzyka, obrazy, ludzie; mieć na to czas; odetchnąć atmosferą wysokiej kultury, usłyszeć piękny polski język.

[redacted]

30.I. Wczoraj spowiedź, inna trochę niż zawsze. Rozmawiałam w konfesjonale bardzo długo. "Ty jesteś za pokorna – nie masz racji, wywodząc swoje grzechy z braku pokory." "Masz za dużo w sobie goryczy, masz w sobie samą gorycz życia." "Musisz się weselić", ~~"musisz wierzyć w kontakt myślowy"~~. Tyś pomogła mi przetrwać – negacją życia nie pomogę im, lecz przeciwnie. Co to jest pokora? Czy dołączasz do codziennego pacierza jeszcze jakąś modlitwę, to źle. Niech pacierz twój będzie taki sam, jak pacierz twój, kiedy byłaś małym dzieckiem. Musisz w oczach swoich dojrzeć oczy dziecka, kiedy matka uczyła Cię pacierza. I pacierz mówić jak dawniej, jak dziecko. Co będzie – zobaczysz. Nie zadam pokuty. Tylko prośba, spełnij napewno. Spełnię napewno. Oczy dziecka. Czy rozumiem. Nie. To dobrze. Pobudzenie myśli. Nie wszystko zrozumiałam, ale odchodziłam ze słowami: myślę, że teraz będzie inaczej. Istotnie tak czuję. Jest mi dziś dobrze, i radośnie i tak jakoś dziwnie, niewypowiedzianie dobrze. Łaska. "Pustki myślowe" są wynikiem krańcowego wyczerpania nerwowego i przemęczenia. Nie odmawiaj sobie niczego, musisz wypocząć i odprężyć się. Więcej ~~sza~~ wesela w duszy.

Zapisków więziennych c.d.

Wichr nad Polską zawył mściwy
Przeniknęła ziemię groza ...
Dźwiga z krzyża naród żywy
Mater Dolorosa.

Triumf nocy, dnia zaćmienie...
Dzierży szale ręka Boska –
Narodowi śle natchnienie
Matka Cystochowska.

Z serc strudzonych tęsknot tchnienie
Błaga krwią, obnaża bliznę:
Dla Poległych – o zbawienie ...
~~Dla~~ Żywym – o Ojczyznę!

Za najlepszych śmierć w narodzie...
Za najdroższych groby krwawe ...
Matek, sierot, wdów żałobę ...
. . . . . Warszawę ...

Za klęsk gorycz... łzy tułacze...
Zgliszcz cmentarza... Święte boje –
Boże! wróć Ojczyznę naszą,
Czyń w Niej rządy Twoje!

Z kul poświstem, w dziejów pędzie
Serc rycerskich puhlerz wierny:
Choć ja zginę – Naród będzie –
Zawsze – Nieśmiertelny!

Nie, że legniesz! Wieki biegną,
A dziedzictwo trwa uparte.
Od pokoleń, które legną –
Wnuki przejmą wartę.

Bacz, byś zdał im, co objąłeś,
Zanim w walce złożysz kości;
Dziedzictwo nieumniejszone
Chrobrych – nasze – i przyszłości.

Z ideałów ukochania,
Z najmężniejszych serc ofiary,
Z konających przykazania
Wyznanie Twej wiary:

Idzie Wielka, Święta, Żyra,
Zbyta błędów, cnotą świeci,
Chrystusowa, Sprawiedliwa,
Matka wszystkich dzieci.

W każdej piersi, z każdej strony
Wschodzi, płonie zorza nowa ...
Biją serca, szepcą dzwony
Przysięgą naszych słowa:

Świętej Polski służyć sprawie –
Zbyć przyrzeczę, niskie chcenia –
Póki w żyłach krwi nam stanie,
Ostatniego w piersiach tchnienia...

Obowiązki narodowe
Do ostatka wiernie złożę –
Polsce życie – serce – głowę –
Jako nam dopomóż Boże!

Klęski, zgliszcza... śmierć... ofiara...
Serca – miłość – wiara – młodzi –
Hejnał – walka, walka – wiara –
– To zwycięstwa dzień nadchodzi!!!

FUNDACJA ... ALŻBIETY ...

I/2/11

Świt.

1. Klęsk milknących zwód,
Smutek przeszłych dni,
Zorzy bliskiej świt —
W strunach pieśni brzmi...

Mężnych widma,
Wzniosłych wspomnień cień
Budzą życie z mgły,
Wstaje z nocy dzień —
Świt...

2. Cichną gromy już,
Cieśnie mroczna ćma
W zorzy Ona tuż...
Szczęściem harfa tka.

Jasność — dziwy...
Cud osusza łzy,
Spływa w brzasku moc
W jawę zmienia sny.
Świt...

3. Triumf — Wola — Bóg —
Wolność — kwiecie — los —
Drogiej chaty próg,
Polnych dzwonków głos...

Rubież — mocą!
Cisza — szczęście — szczyt:
Polska !!! — miłość — dzwon —
Zorza! — cicho... cyt...
Świt...

𝅗𝅥𝅗𝅥 | 𝅗𝅥♩♩ | 𝅗𝅥𝅗𝅥 | 𝅗𝅥♩♩ | i t.d.

23.XII. Dziś II rocznica. Dziś myśli nasze zespalają się silniej niż wyżej. To było o 8-ej wieczorem. Miałyśmy z Wandą i Halką lekcję stenografii; Tadeusz leżał na górze — ostatnimi dniami czuł się bardzo źle. Przeczucie klęski? — — — —
A w 1945 r.? Ustawiono nas w szeregu. Na prawym skrzydle Tadeusz, dalej dwu młodych ludzi nieznanych mi, Jaff, Mroziński, ja i na końcu pani Maria, droga pani Maria. Rozmawiałam ukradkiem z panią Marią i usiłowałam po-

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

rozumieć się z Tadeuszem. Miał obrzęki głodowe na ziemisto-bladej twarzy, które podkreślał jeszcze zarost policzków i brody. Bez przerwy, zda się, obojętny na wszystko, żuł czarny chleb. Pani Maria była już wówczas bardzo słaba, ale widocznie nie chciała przyznać się przed sobą samą i przed nami, że siły ją opuszczają. Patrząc na mnie swymi kochanymi oczami zwierzała mi się: "muszę udawać przed nimi staruszkę". W półtora miesiąca od tego dnia umarła. Dziś w tym pomieszczeniu, gdzie stać nam kazali w oczekiwaniu na niewiadome, gdzie omdlewały mi nogi i ciemno robiło się przed oczami z głodu – tam jest dziś chleb i zdaje się zwykły dom mieszkalny, a ludzie są nieświadomi tego, że dom ma swoją historię... – Zapędzili wgłąb budynku (nie było jeszcze wówczas szeregu krat żelaznych jak w Mokotowie, to była jeszcze prowizorka), wyrobili nazwisko p. Marii i zabrali ją. Zrozumiałam, że zamknęli w celi – trzaśnięcie drzwi i brzęk kluczy. Ach, ta dziwna i przejmująca akustyka, i ten pęk kluczy. – Potym wyrobili mnie. Starałam się iść szybko i sprężyście. W małej dyżurce – rewizja – wyrzucili moje wiersze, wydrapane szpilką na kartonie (arkusz kartonu stanowił moje posłanie w więzieniu N.K.W.D. we Włochach) – "Modlitwa" i "Myszka, moja jedyna towarzyszka". Przejrzałam się w lustrze (!) – stanowczo nie byłam do siebie podobna. Nie wierząc w spełnienie mej prośby, i wobec tego nie wiem sama poco, poprosiłam o umieszczenie mnie w celi razem "z tą starszą panią". Zwymyślali.

Zapiski więzienne –

I/2/12

Niby tak mało a jednak tak wiele...
Jakaś tam ściana i jakieś duże cele
Właściwie jeden pokój a w środku dywan
Co szeptem wabi a gromem zakrywa.

Niby tak blisko a bardzo daleko...
Dziewczyno rozumiesz? - Miód, szelest i mleko.
Rozumiesz? - Aksamit i jedwab aż miga...
Kto jesteś? - Kobieta. Kto jesteś? - Jadwiga.

Niby tak mało a jednak jak wiele!..
I w sercu jak w lesie w majową niedzielę
I radość ogromna wprost w głowę jak kula,
Jadwiga - Jagoda - Jagula!!!

POLSKA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

VI Fotografie
- ksero - 3 szt

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Jadwiga Mirecka – 1948 r.

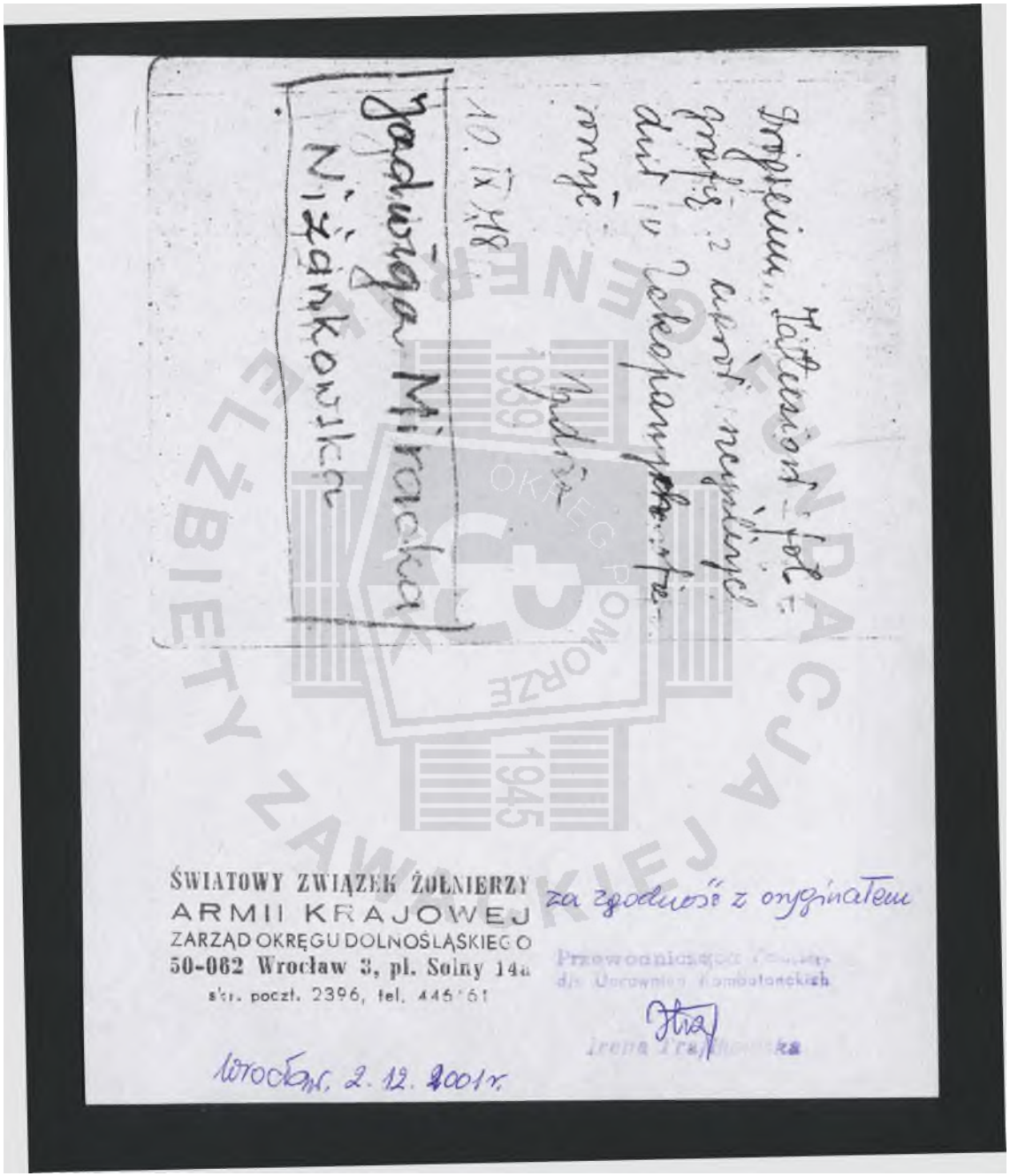

Drogiemu Tatusiowi fotografię z czasów szczęśliwych dni w Zakopanych ofiarowuję

Jadwiga

10. IX 78

Jadwiga Miracka
Niżankowska

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
50-062 Wrocław 3, pl. Solny 14a
skr. poczt. 2396, tel. 445-61

za zgodność z oryginałem

Przewodniczący Komisji
d/s Uprawnień Kombatanckich
Irena Trzaskowska

Wrocław, 2. 12. 2001 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945

Jadwiga Miracka
jako pielęgniarka
w szpitalu Ujazdo-
wskim,

Warszowa
lata okupacji

Jadwiga Miracka
– Nażankowska
1998 r.

MIRACKA Jadwige

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945